

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych.

PERFUMERATA... GŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lina. 30 gr., w tabelce 40 gr., za tekstem 10 lina. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 20% drożej, zagranicą o 30% drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 30% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80167.

FRANCISZEK SURWIĘŁO

zmarł dn. 16 grudnia w wieku lat 76. Nabożeństwo żałobne w kościele Ostrobramskim we środę 18 grudnia o g. 9 rano. Po nabożeństwie eksportacja na cmentarz Rossa.

RODZINA.

Tanie źródło zakupu! — NA GWIAZDKĘ!!! JÓZEF KŁODECKI

ZAMKOWA 17. Tel. 928. Poleca po cenach najniższych w wielkim wyborze najpraktyczniejsze prezenty: SWETRY, BIELIZNĘ, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, kołdry watowe i pluszowe, wszelką galanterję, płótna, materiały białe. Uwaga! Wszystkim P. P. Kupującym w okresie świątecznym firma udziela rabat.

DALSZY CIĄG PRZESILENIA.

Konferencja na Zamku. — Domniemani kandydaci. (Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Niedziela i poniedziałek były w przesileniu rządowym dniami martwymi.

Uwaga powszechna skupia się na wtorku.

Na wtorek zaproszeni zostali na wspólną konferencję do P. Prezydenta wszyscy ci postawie, którzy poprzednio byli zwyjani pojedynczo.

Przedstawiciele sfer gospodarczych prawdopodobnie będą zaproszeni osobno i kiedy indziej.

Konferencja wtorkowa nie będzie miała tak poufnego charakteru, jak poprzednia.

W niedzielę p. min. Piłsudski przyjął p. ob. premiera p. Świątalskiego.

Kursujące pogłoski o przyszłych kandydatach na premiera wymieniały pp. Świątalskiego, Prystora i Kwiatkowskiego.

Są to oczywiście dowodne kombinacje.

Unieważnienie wyborów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sąd Najwyższy unieważnił wybory z okręgu 22 sandomierskiego, z których wybrano 5 posłów opozycyjnych t. j. 2-ch z „Wyzwolenia”, 2-ch z P. P. S. i 1-ego ze Str. Chłopskiego.

Stan zdrowia Paderewskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W sobotę ze szpitala w Lozannie wyszedł Ignacy Paderewski.

Lekarz ordynujący radził mu nie urządzić jeszcze koncertów.

Pożyczka dla Gdyni.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Gdynia otrzymała dwie oferty pożyczkowe: angielską na 600.000 fun. szt. i amerykańską na 2.000.000 dolarów.

Sobor prawosławny w Polsce.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. zgodził się na odbycie soboru cerkwi prawosławnej w Polsce.

Sobor będzie zwołany w połowie lutego r. przyszł.

Zatonięcie statku.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Podczas burz na morzach Północnym i Bałtyku zatonał statek „Heger”, który wioził 500 Fordów do Polski.

Najbliższe posiedzenie sejmowe we środę

WARSZAWA, 16.12. (Pat.). — marsz. Daszyński wyznaczył najbliższe posiedzenie Sejmu na środę dnia 18 bm. na godz. 12.

WARSZAWA, 16.12. (Pat.). — Porządek dzienny 64 posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dzień 18 bm. obejmuje pierwsze czytanie protokołu ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1928 roku o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1.IV. roku 1925 w spra-

wie wymiaru poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu: a) posłów Liebermana, Roga, Chaćńskiego, Dąbskiego, Rataja Niedziałkowskiego, b) posłów Klubu Narodowego. Nagłośnić wniosek posła Walerego Ślawka i kolegów, z kl. B.B.W.R. w sprawie wyłonienia specjalnej komisji dla zbadania zajęć w Sejmie w dniu 30 października 1929 roku.

Wzrost polskiej na Górnym Śląsku

WARSZAWA, 16.12. (Pat.). — Wynik wyborów do rad miejskich 11 miast województwa śląskiego: Ogólna ilość mandatów polskich 174, czyli 62 proc. wszystkich mandatów. (W wyborach miejskich w roku 1926 Polacy uzyskali 140

mandatów, czyli 50 proc.). Niemcy zdobyli obecnie 92 mandaty, to jest 33 proc. (Poprzednio posiadali 126 mandatów, t. j. 45 proc.). Żydzi — 13 mandatów, t. j. 4,66 proc.

Wybory komunalne w Poznańskim.

Ani jeden sanator.

POZNAŃ 16.12. (Pat.). W dniu wczorajszym odbyły się wybory do sejmiku powiatowego w powiatach pleszewskim, gostyńskim, strzebińskim. W powiecie pleszewskim na 20 mandatów, 10 mandatów otrzymał Piast, 8 mandatów — NPR, 1 mandat — chrześcijański rolnicy i 1 mandat PPS.

W pow. gostyńskim na 25 mandatów, 14 mandatów otrzymał Piast, 11 mandatów — NPR prawica. Z pow. strzebińskiego województwo dotychczas nie otrzymało wyników wyborów. W pow. jarocińskim wybory odbędą się w dniu 22 bm.

Wynik wyborów w Katowicach.

Zupełna klęska sanacji.

KATOWICE, 16.12. (Pat.). Wyniki wyborów w Katowicach przedstawiają się jak następuje: lista Nr. 1 (BBS) — prorzadowa uzyskała 692 głosy (1 mandat), lista Nr. 4 (rzemieślnicy) — 573 głosy (bez mandatu), narodowy blok chrześcijańsko-gospodarczy — listy Nr. Nr. 10, 11, 12, 13 i 14 uzyskały 10.246 (12 mandatów), PPS. — 2.458 głosów (3 mandaty), lista Nr. 5 Kustosa — żadnego mandatu, Nr. NPR — 2.871 głosów (3 mandaty), Nr. 8 Chrz. Demokracja — 12.501 głosów (15 mandatów), Nr. 15 komuniści — 553 głosy (żadnego mandatu).

Razem Polacy uzyskali 30.623 głosy, tj. 57,27 proc. głosów ważnych, zdobywając 34 mandaty. Jest to bezwzględna większość w radzie miejskiej. Niemcy na jedną listę nieszczańską uzyskali 19.431 głosów, tj. 22 mandaty, socjaliści niemieccy — 2.071 głosów (2 mandaty). Razem Niemcy uzyskali 21.502 głosów, tj. 24 mandaty, czyli 40,21 proc. głosów ważnych. Niemcy w poprzednich wyborach uzyskali 34 mandaty, tj. 53,97 proc. głosów, stracili więc 10 mandatów. Żydzi na listę 16 — prarządową uzyskali 1.348 głosów tj. 2 mandaty.

Bójka między starorusinami a ukraińcami

LWÓW, 16.12. (Pat.). Cerkiew Wolowska była wczoraj ponownie widownią zajścia pomiędzy nacjonalistyczną młodzieżą ukraińską a starorusinami. Gdy studenci ukraińscy zainicjowali po skończonym nabożeństwie hymn ukraiński, publiczność starorusińska zaczęła opuszczać świątynię, do

czego młodzież ukraińska nie chciała dopuścić. Rozpoczęła się bójka na laski, w wyniku której kilka osób odniosło rany. Gdy bójka przeniosła się na teren pozacerkiewny, interwenjowała policja, która zlikwidowała zajście, aresztując 4 studentów ukraińskich.

TAJNY KONSYSTORZ.

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚW.

CITTA DEL VATICANO, 16.XII (Pat.). (Stefani). Dziś odbył się tajny konsystorz w obecności członków kurji oraz kardynałów, przebywających w Rzymie. Papież proklamował 6 nowych kardynałów oraz mianował nowych arcybiskupów i biskupów. W przemówieniu, wygłoszonym do świętego kolegium kardynałów, Ojciec Święty stwierdził, że głównym powodem zebrania jest powołanie nowych kardynałów i biskupów, i wzywał świętych i zgodnych braci, aby wraz z nim cieszyli się z powodu dobrodziejstw, jakich doznali w roku jego jubileuszu, zwłaszcza z racji pomyślnego rozwiązania kwestji rzymskiej. Mówiąc o pactach laterańskich, Papież zaznaczył: po uzyskaniu publicznego uznania suwerenności władzy cywilnej Papieża, po pełnym zabezpieczeniu godności naszej i waszej, uznaliśmy za stosowne okazać pojedynawczość co do dopozostających kwestji. Sądźmy, że ustepliwłość ta z biegiem lat nie okaże się szkod-

liwą dla sprawy zbawienia dusz. Ojciec Święty opiera te nadzieje na ufności w opiekę Niepokalanej Matki Boskiej z Lourdes oraz w miłosierdzie Serca Jezusowego, które to święta zbiegły się z dniem podpisania i ratyfikacji układów oraz na poczuciu sprawiedliwości religijnego ducha synów włoskich. Nadzieję tę zamcznia ostatnia pełna uprzejmości wizyta pary monarszej oraz książąt, którzy publicznie stwierdzili wznowienie przyjaznych stosunków. W dalszym ciągu Papież wspomni o konwencji i pactach, zawartych z Portugalją, Rumunją i Prusami, o obchodzie rocznic wielkich wydarzeń religijnych, podkreślając w końcu zapal pobożnych, którzy za przykładem władz państwowych zdążyli ze świata całego, by uczcić w samym Rzymie jubileusz papieski. Ojciec Święty zapowiada wydanie w najbliższej przyszłości encykliki, w której zamierza szerzej omówić liczne szczęśliwe wydarzenia tego roku.

Dalsze rewelacje Biesiadowskiego.

G.P.U. chciało wysadzić w powietrze polski sztab generalny.

PARYŻ, 16.12. (Pat.). Oprócz dziennika „Poslednija Nowosti”, który w dalszym ciągu regularnie drukuje pamiętniki byłego radcy poselstwa sowieckiego w Paryżu Biesiadowskiego, wyjątki z tych pamiętników umieszczają zaczął od wczoraj „Matin”. Pierwszy artykuł w tem piśmie mówi o zamiarze G. P. U. wysadzenia w

powietrze polskiego sztabu generalnego i trybun, na których zasiadał rząd polski z marszałkiem Piłsudskim i marszałkiem Fochem oraz z całym korpusem dyplomatycznym w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego na placu Józefa Piłsudskiego.

W Austrii znowu rozruchy.

Robotnicy atakują Heimwehr.

WIENIEŃ, 16.12. (Pat.). Wczoraj w niedzielę doszło w kilku miejscowościach do starć między robotnikami socjalistycznymi a Heimwehr. W Ebensee koło Ischlu robotnicy saliniarni obrzucili kamieniami pociąg ze 100 członkami Heimwehry. Powodem tej demonstracji było pobicie pewnego robotnika przez członków Heimwehry. Oddział żandarmerji, który usiłował przeszkodzić starcom,

został również zaatakowany przez tłum. 4 żandarmerji i komendant żandarmerji odnieśli lekkie obrażenia. Żandarmerja rozpedziła tłum bagnietami, przyczem kilku demonstrantów odniosło rany. Wieczorem panował spokój. Także i w kilku innych miejscowościach w okolicy Wiednia doszło do drobnych starć między członkami Heimwehry a Schutzbundem.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Kwiaty Polskie.

Pod powyższym tytułem na naczelnem miejscu w „Osservatore Romano” z dn. 11 b. m. znajdujemy artykuł, opisujący niezwykle wzruszający objaw miłości do Ojca św. ze strony dżiatwy i młodzieży polskiej — listy ich do Papieża z racji 50-letniego jubileuszu kapłańskiego. Dwa tysiące listów tych zebrał i w ozdobnej oprawie wreczył je Ojcu św. ks. Bok T. J.

Listy niektóre, przytaczane przez „Osservatore Romano” pisane przez 6, 7 i 8-letnie dzieci, wzruszają swą serdecznością i przywiązaniem do Ojca św.; rozpoczynają się zazwyczaj od słów „Drogi lub Najdroższy Ojciec Święty!” W listach znajdujemy niejednokrotnie tego rodzaju ustępy: „Jak byłbym szczęśliwy zobaczyć Cie, Ojciec Święty. Jak bardzo pragnęlibyśmy, byś do Polski przyjechał!”

Ojciec św. ze wzruszeniem przeglądał listy tych małych ludzi i polecił o. Bokowi zawięzać im Jego apostołskie błogosławieństwo, redakcji zaś „Osservatore Romano” dał ten fakt sposobność do napisania wielu ciepłych i serdecznych słów pod adresem „szlachetnego narodu polskiego”.

NAJLEPIEJ ZAKUPISZ na GWIAZDKĘ



Dawniej J. B. SEGALL Sp. Akc. Duży wybór: PERFUMERJI, KOSMETYKI, ROZPYLACZY, PRZYBORÓW do MANICURE, NESESERÓW i etc.

Opinia angielska przeciwko nawiązaniu stosunków z sowietami.

Główny powód — przesładowanie religji w Rosji.

Socjalistyczno-liberalna większość angielskiej izby gmin uchwaliła projekt rządu Mac Donalda, aby wznowić stosunki dyplomatyczne z rządem sowieckim. Uchwała ta wywołała gorący protest w izbie lordów, która postanowiła znaczną większością, że wznowienie stosunków z rządem sowieckim nie uważa za wskazane. Głównym powodem tej decyzji jest stosunek komunistów do religji. Podkreślono to podczas dyskusji w izbie lordów, zaznaczając, że rząd sowiecki jest nieublaganym wrogiem religji we wszelkich formach.

odezw, które wówczas wydano, a które podpisali najwybitniejsi ludzie Anglii, niewyłączając naczelnego rabina. Akcja ta postrzegana przez sowietów jako wyzwanie, ale nie na długo. Dziś nadal w Rosji mordują księży i przesładowują jak najostrej wszelkie wyznania z niebywałym okrucieństwem. Nieublagana walka z wiarą przybrała tam formę największej klęski, jaka kiedykolwiek spadła na cywilizację. Jeśli to nie jest sukcesem szatana, to rzeczywiście trudny ustanowić granicę pomiędzy dobrem a złem. Równocześnie bowiem zaszczepia się tam ateizm wszelkimi możliwymi sposobami. Kierownicy więc Kościoła znajdują się w obliczu problemu, w którym wszelkie kompromisy są niedopuszczalne.

Katolicki tygodnik „The Tablet” pisze: „Nim uplynie niewiele dni, chrześcijni dwóř św. Jakóba będzie zmuszony do niegodnej czynności — przyjęcia ambasadora zbrodniczej Moskwy. Gdybyśmy nawet ponieśli nieodwołalną klęskę na laździe i morzu, wątpić należy, czy obarczony by nas większym pożeraniem”.

Czy na to pozostanie świat chrześcijański obojętny? — zapytuje dziennik.

Wielki dziennik londyński „The Morning Post” poświęca całe szpalty powyższej sprawie. Drukuje list, nadesłany przez lorda z Glasgow, który nie mógł być obecnym podczas dyskusji w senacie, wypowiada wlec na tej drodze swą opinię. W liście tym zaznacza, że wysłannicy Moskwy rozwina w Anglii propagandę, która nietylko wniesie zamęt do kopalni i fabryk, lecz podminie moralność narodu. „Jeśliby zwierzchnicy Kościoła — pisze lord — rzucili iskrę do żagwi, wywołaliby wyprawę krzyżową w naszym kraju, jakiej jeszcze nigdy nie było. Kościoły zapelnia się ludźmi, a duchowni ze wszystkich ambon zdemaszkują owe szatańskie wznowienie stosunków pomiędzy Antychrystem a chrześcijańskim państwem. Jeżeliby duchowni oświadczyli, że byłoby to mieszanieniem się w sprawy polityczne, zapytam ich, kiedy zabiorą się do ratowania dusz specjalnie młodzieży tego narodu”.

Jako odpowiedź cytuje zdanie arcybiskupa z Canterbury: „Położenie jest dziś takie, że winno poruszyć uczucia całego świata cywilizowanego”.

Nawiązując do tego artykułu, dziennik zamieszcza płomienne wezwanie, nawołuje do rozpoczęcia owej wielkiej wyprawy krzyżowej. Przypomina oburzenie, jakim zapalał cały świat i to nietylko katolicki w r. 1923 na wieść o skazaniu s. p. Arcybiskupa Cieplaka. Cytuje treść

Wobec tego „Morning Post” wysłał telegraficzne zapytanie do zwierzchników wszystkich wyznań w Anglii następującej treści: „W obliczu faktów, ujawnionych w dyskusji w izbie lordów o przesładowaniu religji katolickiej przez rząd sowiecki, zapytujemy, czy W. Ekscelencja jest zdecydowana poprzeć protest narodowy przeciwko nawiązaniu stosunków ze zdecydowanymi wrogami religji katolickiej”.

W przeciagu kilku dni nadeszły od najwybitniejszych dygnitarzy kościelnych odpowiedzi, wyrażające zgodę, do których przyłączyli się świeccy dygnitarze, jak n. p. lord Brentford, dr. T. W. Gilbert i wielu innych.

BEZPŁATNE cenne podarunki na gwiazdkę otrzymuje każdy nabywający towar w grudniu w firmie W. NOWICKI WILNO ul. Wielka 30. Największy wybór wykwintnej KONFEKCJI i GALANTERJI, własna wytwórnia 859-85 OBUWIA Kalosze, śniegowce, płótniki, Ceny niskie. To są pierwszorzędny.

Zdejmowanie dzwonów z kościołów w Mińsku.

„Zwiazda” donosi, że wobec braku metalów, jaki odczuwa przemysł sowiecki na Białorusi, rząd sowiecki rozważa petycję delegacji robotników kolejowych st. Mińsk zdjęcia wszystkich dzwonów z kościołów i cerkwi w Mińsku i przekazania ich na potrzeby przemysłu.

Klub Narodowy.

W niedzielę dnia 15 b. m. w sali klubu Techników odbyło się pod przewodnictwem posła prof. W. Komarnickiego kolejne posiedzenie Klubu Narodowego, na króćm vice-marszałek Sejmu poseł książe Sereryn Czetwertyński wygłosił odczyt p. t. „Położenie finansowe i gospodarcze na tle nowego budżetu”.

mierze utrudnia sytuację optymistom sfer urzędowych. Ministerowie patrzą na świat różowo, bo nie wiedzą, co się w kraju dzieje, a nie wiedzą dła tego, że się nie chcą stykać z przedstawicielstwem ludności, tylko czerpią nowe informacje z raportów swych podwładnych. W konkluzji prelegent zaznaczył, że poza innymi warunkami dla rozwoju gospodarczego jest niezbędna krytyka poczyniań rządu przez przedstawicielstwo narodowe, jakim są Izby ustawodawcze.

„Oszczędną ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca”. Polska Składnica Galanteryjna WYTWÓRNIA POŃCZOCH, SKARPET i RĘKAWICZEK FRANCISZEK FRLICZKA Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówki. — Telefon 6-46. Najtańsze źródło kupna nici, pończoch skarpet i bielizny.

Drogi naprawy.

Wbrew niektórym organom sanacyjnej prasy, która z głupia frant twierdzi, że w Polsce wogóle niema dziś przesilenia, niestety przeżywamy nie jedno, ale dwa przesilenia: polityczne i gospodarcze.

Które z nich cięższe — trudno określić. Wobec przesilenia gabinetowego, mniej się w tej chwili mówi o przesileniu gospodarczym, które przyjęło już formy chroniczne, niemniej obydwa istnieją, obydwa ściśle są z sobą związane: nie może być naprawy gospodarczej bez uzdrowienia warunków politycznych, z drugiej zaś strony, żaden rząd nie utrzyma się przy sterze, jeżeli nie zmienia się fatalne stosunki gospodarcze.

Jest ciężko i są nierozwiązane zagadnienia.

Temu nie zaprzecza, ani rząd, ani opozycja.

Siła nabywczą ludności maleje, rynek wewnętrzny się kurczy, wypłacalność pogarsza, prywatna stopa procentowa doszła do niezwykłych rozmiarów rozpiętość między cenami produktów rolnictwa a przemysłu wzrasta. Wszystkie jest ciężko.

Polityka zbożowa rządu prof. Bartla przygotowywała obniżenie cen płodów rolnych, przez co pogłębiła kryzys w rolnictwie: nasz system podatkowy utrudnia kapitalizację wewnętrzną i stwarza tem większą zależność naszego rynku pieniężnego od przesilenia na rynkach wszechświatowych: zbyt wielkie wydatki trzech lat ubiegłych zostały zrobione kosztem nadmiernych ofiar z dochodu społecznego, a więc kosztem wytwórczości. W tych warunkach odporność naszego organizmu gospodarczego musiała być niedostateczna.

P. Jerzy Zdziechowski, w dłuższym artykule, zamieszczonym w „Gazecie Bydgoskiej” zastanawia się czy i w jakich warunkach istnieje możliwość pozytywnego rozwiązania zagadnień związanych z obecnym przesileniem gospodarczym i wyniki swych rozważań ujmuję w pięciu zwięzłych punktach:

1) **Odbudowa rynku wewnętrznego przez śmiałe uprzywilejowanie rolnictwa.** Siła nabywczą ludności rolnej stanowi o rynku wewnętrznym, siła nabywczą ludności robotniczej zależy od wysokości płac, zwiększenie płac przynajmniej w przemyśle, pracujących dla rynku wewnętrznego, jest niemożliwe bez zwiększenia pojemności rynku, a więc przedewszystkiem bez zwiększenia dobrobytu rolnika. Rolnik musi zwiększać produkcję. Tego wymaga postulat aktywizacji bilansu handlowego. Nie osiągnie on tego bez nawozów sztucznych, nawozów nie będzie kupował bez wysokiej opłacalności wkładów i pracy. Nad tą opłacalnością rolnictwa roztoczyć musi opiekę państwo przez swą politykę gospodarczą z dwu jeszcze innych powodów. Rozwój rolnictwa to rozwój strony dochodowej budżetu państwa, dalej to podstawa kredytu długoterminowego, bez którego zmiana ustroju rolnego Rzeczypospolitej nie może się dokonać. Należy więc dążyć i skutecznie rozwijać zapoczątkowaną przez rząd akcję, dążącą do utrzymania cen zbóż na poziomie wysokiej opłacalności. Niedosć na tem, rolnictwo musi odczuć, że to nie jest polityka chwili, ale polityka na długą metę.

2) **Zmiana systemu podatkowego.** Trzeba pozostawić w dochodzie społecznym większą, niż dotąd część na cele wytwórczości, kapitalizacji i spożycia. To się da osiągnąć przez stopniowe kasowanie podatku obrotowego, przez reformę podatku dochodowego i gruntowego, przez organizację finansów komunalnych oraz finansów ubezpieczalni.

3) **Zmniejszenie budżetu.** Niezależnie od wpływu zmiany systemu podatkowego na stronę dochodową budżetu państwa, jest pewne, że w finansach państwa, samorządów i ubezpieczalni musi być dłuższy okres polityki ściągającej pasy. Życie gospodarcze Polski dnia dzisiejszego nie będzie w możności w walce z ciężkimi przesileniem podjąć świadczeniem, odpowiadającym wpływom lat 1928—1929. Równowaga budżetu jest zdobyczą tak wielkiej doniosłości i zarazem obroną naszej waluty, a skarb jest tak zainteresowany w opowianiu przesilenia przez życie gospodarcze, że ostrożność nakazuje budżet na rok 1930 zmniejszyć.

4) **Określenie granic etatyzmu.** Słuszna jest tylko daleko na-

Z prasy.

Prasa o mowie p. Switalskiego.

W związku z sobotnią mową p. Switalskiego, którą w streszczeniu zamieściliśmy, w ostatnim numerze, pisze „Robotnik”:

„P. Kazimierz Switalski uznał za stosowne wygłosić odczyt publiczny, pełen „gorzkich żalów” pod adresem Sejmu Rzeczypospolitej; p. Switalski „zyskał” w Sejmie t. zw. votum nieufności, uchwalone ogromną większością głosów; podał się do dymisji; p. Prezydent to podanie o dymisji przyjął; p. Switalski jest w tej chwili tymczasowym kierownikiem Rządu z ramienia Głowy Państwa, kierownikiem, obdarzonym tymczasowo w zaufaniem Prezydenta tak długo, jak długo Prezydent nie powoła nowego Rządu.

Prezydent Rzeczypospolitej nie pozwala, jak dotąd, decyzyj do charakteru i składu osobistego gabinetu, który miałby zastąpić gabinet p. Switalskiego; w tych warunkach postępek wczorajszego p. Switalskiego należy określić, jako bardzo grubą nieprzyzwoitość w stosunku do Głowy Państwa i jako wprowadzanie do Polski zgola paskudnych obyczajów już nietylko parlamentarnych albo ministerjalnych, ale poprostu ogólnie politycznych. P. Switalski istotnie przeszedł wczoraj do historii; odczynił rozdział w podręcznikach bezdźwięczności, „jak nie powinien się zachowywać dymisjonowany a chwilowo pełniący dalej swe obowiązki prezes Rady Ministrów”.

W tej samej materii pisze „Rzeczpospolita”.

Porównując Sejm do anteny radiowej, podkreślił p. dymisjonowany premier, że anteny poselskie „chwytają” głosy nie społeczeństwa, ale własnych rozstrzęsionych nerwów. Dla ścisłości należy stwierdzić, że jeśli radio w Polsce zalicza w ostatnich tygodniach lekce polityczne do normalnego już swego repertuaru, to w każdym razie nie z kół „partynictwa” pochodzi ta nowa klientela Polskiego Radja. Co więc anteny chwytają, a czego nie chwytają — i gdzie szukać tych „rozstrzęsionych nerwów” — to już niech sobie oceniają sami „zawodowi” słuchacze radja.

W ogólnym ujęciu wrażeń z odczytu trudno powiedzieć, by się zeń Polska dowiedziała czegoś więcej ponad prawdę o rozstrzęsionych nerwach. Słyszeliśmy w kilku nawrotach polemikę z hasłem „likwidacji systemu” i usłyszeliśmy przytem, że przecież taka likwidacja jest choćby z tego powodu niemożliwa, że wtedy musieliby odejść wszyscy ci, którzy w tej chwili machine państwową wypełniają. Odpowiedzieć można na to spokojnie: Niech odchodzą bez zakłopotania. Jest w Polsce tak już potężna armia ludzi, którzy w polskiej machine państwowej długie lata pracowali i spore mają doświadczenie, a przez sanację właśnie zostali na rzecz nowych niefachowych „radosnych twórców” na śmiecie wyrzuceni — iż „likwidacja systemu” żądnych by nie sprawiała trudności.

Antena polska domaga się już naprawdę wyciszenia. Zbyt już wiele tych... rozstrzęsionych nerwów.

„Papierosy p. Prezydenta”.

Prasa „czerwona” stolicy nie mogąc wtargnąć za drzwi, za któ-

remi p. Prezydent prowadził konferencje z parlamentarzystami, zagłada przynajmniej przez dziurkę od klucza i to z triumfem ogłasza... Oto „Express Poranny” ujrzał w salonie konferencyjnym p. Prezydenta kłęby dymu z papierosów.

„P. Prezydent — pisze „Express” — dużo pali, zwłaszcza podczas rozmów politycznych. Otacza się wtedy kłębami dymu — i słucha i myśli, a odkłada papierosa, gdy sam zaczyna mówić”.

Tyle widział przez dziurkę od klucza reporterzyna „Expressu”: „...odkłada papierosa, gdy sam zaczyna mówić”. Co za odkrycie!... Przedtem „były p. marszałka”, pofalowane, znamionujące „charakter”, — teraz „papierosy p. Prezydenta”.

Czytaliśmy, że p. redaktor czerwonego brukowca warszawskiego został odznaczony! Czy za te i podobne „rewelacje”?

Kto sieje wiatr...

Pod tytułem „Zastraszające objawy” rozpisuje się niejaki p. Jotwick nad zdżyczeniem wsi naszej:

Za nieudzielenie zgody na małżeństwo z dziewczyną, która cieszyła się ogólnie złą opinią wystrzała z karabinu syn morduje pogrążoną w śnie 50-letnią matkę. Chcąc zawładnąć spuścizną po zmarłym bracie z najzupełniejszym spokojem i wyrafinowaniem wieśsza stryj na jednym sznurze czterech swoich małoletnich bratanków. Takich i tym podobnych wypadków możemy dziś naliczyć już nie dziesiątki a poprostu setki.

Aby uprzytomnić sobie co mogło wpłynąć na taki upadek wsi, którego świadkami dziś jesteśmy, musimy cofnąć się nieco wstecz.

Do (sic!) wojny cechowała naszego wieśniaka przedewszystkiem ogromna pobożność, przywiązanie do Kościoła i bezkrytyczne prawie posłuszeństwo księżom. Wszelki czyn „grzeszny”, szczególnie jeżeli należał do kategorii ciężkich był z całą bezwzględnością piętnowany przez otoczenie. Z opinją się liczone i jej się obawiano. Syna, który podniósł rękę na ojca lub matkę, dziewczynę, która urodziła dziecko traktowano jak największych zbrodniarzy, dla których tam, gdzie ich znano, nie było miejsca. Tych, co mając temperament bardziej krewki pobili kogoś w kłotni lub broń Boże, zranili — unikano wszędzie, uważając za bandytów. Obcowanie z takim czowiekiem ścigało niemal że takie same konsekwencje.

I to pisze... „Kurjer Wileński”, ten sam „Kurjer” który w ciągu lat systematycznie prowadzi walkę z kościołem, który zamieszcza korespondencje jakichś anonimowych, z pod ciemnej gwiazdy donosicieli, szkalujących duchowieństwo katolickie obniżających jego powagę.

Dziś wobec owoców swej bezbożnej pracy staje „Kurjer” pełen przerażenia...

Kto sieje wiatr, zbiera burzę”.



Popis «Sokoła».

Przed przystąpieniem do scharakteryzowania z punktu widzenia sportowego popisu sokolskiego słów parę poświęć ogólnemu stanowi w jakim obecnie znalazł się sport Polski.

W sporcie od pewnego czasu daje się wyczuć w powietrzu nadchodzących prądów reorganizacji.

Na ostatnim zjeździe lekarzy p. doktor Piasecki znany działacz i publicysta sportowy wypowiedział się przeciwko nadmiernej dążności do „rekordomanji” podkreślając ujemne jej skutki.

Rzecz prosta i zrozumiała, że wszelkie występy zespołowe daleko więcej przyniosą korzyści szkoląc charakter, rozwijając poczucie koleżeństwa i współpracy niż konkurencji indywidualnej, której jednak też są potrzebne i konieczną szkołą życia, ale powinno one iść normalną drogą rozwoju przez cały szereg wstępnych, ewolucyjnych czynników.

Może trochę za późno oberwał się Związek Związków przychodząc do przekonania, że powinno być inaczej. My nie potrzebujemy w sporcie mieć bohaterów narodowych obspijanych ich tysiącami błyszczących żetonów.

Jednostki, które reprezentują barwy państwa powinny wyrastać z szerszych mas ćwiczącej się młodzieży, nie zaś być unikatami.

Polska nie potrzebuje zawodowych sportsmenów, którzy marzą tylko o przebiegnięciu 100 mtr. w 11 sek., lub o skoku, który przyniesie ma tytuł mistrza.

Lekkoatletyka w okresie powojennym będąc w tyle za rekordami państw ościennych starała się za wszelką cenę dorównać klasie Europejskiej zapominając zupełnie o pracy od podstaw. I wtedy to gymnastyka została tylko pusto brzmiącym frazesem, zupełnie odsunięta w cień. Po latach pracy, jednostki zdołały na kartach historii sportu światowego zapisać imię Polski. Ale działały wtedy tylko jednostki i jednostek tych było za mało by budować sport młodego państwa. Zaczęto pracę od podstaw i tu właśnie znalazła uznanie gymnastyka jako zaprawa do wszelkich galezi sportu.

Kryzys przeżyliśmy. Dziś warunki ulegać zaczynają zmianie. Zaczęto większą zwracać uwagę na występy zespołowe, na walkę drużyn nie zaś jednostek.

Sokół zaczyna cieszyć się coraz to większym uznaniem łącząc dwa kierunki „indywidualny” i „zespolowy” tworząc sekcje każdej prawie galezi sportu.

Patrząc krytycznie na rozwój poszczególnych klubów sportowych przynajmniej musi największy nawet wróg sokolstwa, iż organizacja ta ostatnimi laty bardzo spóźniła wychodząc z sali na boisko biorąc udział nietylko w popisach gimnastycznych, ale starając się również startować w konkurencjach czysto sportowych.

Szkoda wielka, iż sobotni przepiękny popis sokoli nie ściągnął do sali Kasyna Ofic., tych którzy więcej interesują się wynikami rekordowymi i tych którzy są stałymi bywalcami futbolowych meczy. Bez wątpienia ci nieobecni odczuliby daleko więcej piękna w harmonji ruchów sokolich niż w kopaniu zablokowanej piłki.

Na pierwszy ogień wychodzi trochę stremowana drużyna druhen w białych ślicznych strojach ćwicząc pokazową lekcję gimnastyki. Lekcja udaje się wzorowo porywając w zachwyt zebranych widzów.

Drużyna męska znacznie ustępowała paniom w zgraniu się jak i w miłośności ruchów, to jednak gdy przyszła kolej na ćwiczenia na poręczach, pokazali co umieją p. Grygiel, Kozłowski, który bodaj, że przewyższył swego mistrza i Nowicki zademonstrowali cały szereg trudnych ćwiczeń. Dostyc łatwa ale estetyczna piramida udaje się również wysmienicie.

Ja Nie.



redakcji został rozdmuchany do niezwykłych rozmiarów wywołał przedczesną radość Moskwy i patetyczny ton oburzenia w Rydze.

Historja depeszy wileńskiej wkrótce się wyjaśniła. Z Wilna wysłano do Rygi sprostowanie. „Jaunakas Sinas” napisała, że depesza była błędnie zredagowana. „Izwiestja” wstydliwie zamilkły.

Olbrymnia defraudacja w Kasie Chorych w Warszawie.

Jak donosi „Robotnik”:

W piątek policja kryminalna zaarrestowała inkasenta Kasy Ch. m. Warszawy, Franciszka Kwiatkowskiego, pod zarzutem defraudacji.

W czasie dochodzenia Kwiatkowski przyznał się do zdefraudowania sum, które przekraczają 200.000 zł.

Defraudacje Kwiatkowski popełniał w okresie kilku ostatnich miesięcy.

Dziwić się należy kierownictwu Kasy, które dopuszcza do tak olbrzymiej defraudacji. Możliwość tak długiej bezkarności złodziei wylumaczyć można tylko skandaliczną organizacją kontroli sum, wpiętych przez pracodawców.

Za działalność Wydziału Finansowego w Kasie Chorych m.

Warszawy odpowiedzialny jest kierownik tego Wydziału p. Polkowski, b. urzędnik Funduszu Bezrobocia, specjalnie zaangażowany przez bebesowskiego komisarza Kasy p. Rożnowskiego do kierowania finansami Kasy.

Do powyższej wiadomości dodaje „Robotnik” druga, niemniej charakterystyczną dla stosunków panujących w „uzdrowionej” Kasie Chorych:

„W piątek 13 grudnia w kasynie Pracowników Państwowych odbyło się pożegnanie p. Feliksa Kowalskiego, zastępcy naczbuchalterji K. Ch., który został zwolniony po 8 latach pracy na tem stanowisku, przez komisarza p. Rożnowskiego, ponieważ odmówił podpisania fałszywego bilansu, który był publikowany w prasie rządowej”.

Historja źle zredagowanej depeszy z Wilna do Prezydenta Łotwy.

Kwasj totewskie.—Radość w Moskwie.

W czasie pobytu delegacji dyneburskiego Towarzystwa zbliżenia polsko-łotewskiego wysłane zostały, jak sobie nasi czytelnicy zapewne przypominają, na bankiecie depesze holdownicze do Prezydentów Rzeczypospolitej i Łotwy.

Kto mógł przypuścić, że jedna z tych depesz stanie się powodem zachmurzenia naszych dobrych stosunków z Łotwą i wywołała radość ogromną w Moskwie i napady prasy sowieckiej na Polskę? Przez nieogledność, dającą się wylumaczyć nastrojem bankietowym, w depeszy do p. Prezydenta Łotwy Zemgalsa użyto tytułu: do Pana Prezydenta Letgalji (Letgalja oznacza dawne Inflanty Polskie) i w podpisie zamieszczono zamiast słów: „delegacja Towarzystwa polsko-łotewskiego” — „delegacja Towarzystwa polsko-letgalskiego”.

Gdy depesza ta nadeszła do Rygi, wywołała tam konsternację. Trzeba wiedzieć, że Łotysze ustawicznie podejrzewają letgalczyków o daleko idący separatyzm dzielnicowy. Letgalczycy zaś niezadowoleni są z macoszego traktowania potrzeb kulturalnych Dyneburga i całej Letgalji. W Sejmie łotewskim letgalczycy, różniący się wyznaniem i poziomem kulturalnym, utworzyli nawet własne koło. W taką atmosferę wzajemnej nieufności padła depesza notabłów wileńskich i dyneburskich, tytułująca Prezydenta Łotwy — Prezydentem Letgalji! Najpoczytniejsze pismo łotewskie „Jaunakas Sinas” (Najnowsze wiadomości) niezwłocznie dało wyraz oburzeniu swemu, podkreślając, że

„przyjęcie zgotowane w Wilnie delegacji dyneburskiej ma na celu nie zbliżenie polsko-łotewskie, a jest przejawem ruchu separatystycznego polsko-letgalsko-dyneburskiego, mającego na celu oderwanie od Łotwy na rzecz Polski sześciu gmin powiatu Ilukszańskiego”.

Na dobre stosunki polsko-łotewskie padł cień.

Artykuł antypolski pisma, którego redaktor naczelny Benjamiusz niedawno otrzymał order „Polonia Restituta”, znalazł niezwłoczne echo w Moskwie. Agencja sowiecka „Tass” rozniosła z radością wieść o wystąpieniu „Jaunakas Sinas” po całej prasie sowieckiej.

Urzędowy organ rządu sowieckiego „Izwiestje” wystąpiły w numerze sobotnim z dnia 14 b. m. ze złośliwym komentarzem.

„Rewelacje „Jaunakas Sinas”, piszą „Izwiestja”, podnoszą nieco zasłone z nad istotnych planów imperialistów polskich w stosunku do Łotwy. Wystąpienie pisma, mającego największą potęgę w Łotwie, jest tembardziej nieprzyjemne dla Polaków, że jego redaktor w tych dniach nagrodzony został orderem „Polonia Restituta”. Widać w tym wypadku order poszedł na marne”.

„Izwiestja” snują dalsze wywody na temat zapowiedzianych uroczystości w Dyneburgu w dniach 4 i 6 stycznia, na które ma przybyć wycieczka z Wilna. Według urzędówki moskiewskiej „uroczystości dyneburskie będą miały charakter antysowiecki”.

Jak widzimy drobny błąd w

wet posunięta interwencja gospodarcza państwa, oparta na polityce celnej, podatkowej, taryfowej i kredytowej. To jest skuteczny środek kierowania polityką gospodarczą państwa i niezależnienia jej od nacisków zarówno zorganizowanego kapitału. Wobec wyjątkowych zadań, jakie ma przed sobą polityka gospodarcza państwa należy odciążyć aparat państwowy przez stopniowe odejmiwanie mu tych funkcji gospodarczych, które z różnych powodów przejął. Nie mam tu jednak na myśli monopolów państwowych.

5) **Odbudowa zaufania.** Nie potrzeba chyba dowodzić znacze-

nia czynników psychicznych w okresach przesilen finansowych i gospodarczych. Powodzenie stwarza zaufanie, a tam, gdzie powołania trudno się w krótkim czasie spodziewać, tam można zyskać zaufanie przez usuwanie czynników niepokoju, stosując środki, które w opinji publicznej wewnątrz i zewnątrz kraju winny prowadzić do zmiany na lepsze. Powodem niepokoju jest brak stabilizacji stosunków politycznych a zmianę na lepsze osiągnąć można przez przeprowadzenie programu gospodarczego, obmyślnego na dłuższą metę.

WIEC STRONNICTWA NARODOWEGO.

W niedzielę ubiegłą dn. 15 grudnia w sali klubu handlowo-przemysłowego odbyło się wielkie zgromadzenie polityczne zorganizowane przez Stronictwo Narodowe.

Jak zwykle w ostatnich czasach, sala była wypełniona. Przewodniczył poseł Aleksander Zwierzynski. Na porządku dziennym były dwa referaty poselskie. Pierwszy wygłosił ks. poseł Antoni Sobczyński, na temat „Pierwiastek religijny i narodowy w wychowaniu”.

Referat ks. posła Sobczyńskiego był odpowiedzią na odczyt ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. Czerwinski, który przed paru tygodniami był w Wilnie wygłoszony i transmitowany przez radio na całą Polskę.

Ks. poseł przynależnie rację ministrowi W. R. i O. P., że władza wykonawcza ma największy udział w wychowaniu przyszłych obywateli, ale właśnie dlatego, zdaniem prelegenta, na tej władzy ciąży wielkie obowiązki, właśnie dlatego można stawiać ministrowi wielkie wymagania i krytykować to, co on mówi.

Prelegent stwierdza, że p. minister w swoim przemówieniu pominął dwa najważniejsze pierwiastki w wychowaniu — religijny i narodowy.

Idealem p. ministra jest wychowanie młodzieży na dobrych obywateli Polski. Ideal ten, zdaniem prelegenta jest zupełnie słuszny, chodzi tylko o to, co mamy rozumieć pod pojęciem dobrego obywatela.

Zdaniem księdza Sobczyńskiego, dobrym obywatelem Polski może być tylko dobry katolik i dobry Polak.

P. minister chciałby naprzykład połączyć różnobarwne pod względem religijnym i narodowym organizacje harcercskie w jedno, żeby w ten sposób zrobić wspólny typ obywatela. Prelegent stanowczo temu się sprzeciwia — nie można oddawać młodzieży katolickiej i polskiej pod wpływ obce.

Państwo nie jest celem samo w sobie, jest tylko środkiem dla urzeczywistnienia wielkiego celu, którym jest dobro narodu polskiego.

Dzięki tysiącletniej tradycji, naród polski jest nierozłącznie związany z religią katolicką. Dlatego też, jeżeli mamy mówić o wychowaniu, musimy uwzględnić przede wszystkim pierwiastek religijny, katolicki. Z tym pierwiast-

kiem łączy się ściśle pierwiastek narodowy polski. Jeżeli chcemy pomyślności państwa polskiego, powinniśmy wychowywać dobrych Polaków, a nie zwolenników mglistej idei „państwowej”, przywiązanych do państwa, które tylko chwilowo nazywa się Polską.

Jeżeli chcemy wychować naszą młodzież na dobrych katolików-Polaków, to powinniśmy ją przede wszystkim ochronić od wpływów masonskich, które dzisiaj coraz bardziej się rozszerzają. Wskutek tych wpływów w umysłach wielu ludzi miejsce Boga zajmuje dziś człowiek. Stwarza się nową „religię” opartą na ubóstwieniu człowieka. Tej nowej niezgodnej z nauką katolicką religii wyrazem były niektóre ustępy z mowy p. ministra Czerwinski. Trzeba odrzucić wszystkie masonskie „religie” i uwzględnić w wychowaniu religie katolicką.

Nacjonalizm nasz, który p. minister nazwał „nacjonalizmem zoologicznym” nie jest wcale takim. Jest on zgodny z nauką katolicką i musi być propagowany.

Ks. Sobczyński dał ciekawe wytłumaczenie genezy wyrażenia „nacjonalizm zoologiczny”, czyli zwierzęcy. Okazuje się, że w pismach talmudycznych, wszyscy nie — żydzi, są porównywani do zwierząt. Stąd przymiotnik zwierzęcy lub zoologiczny dzięki wpływom żydowskim jest stosowany do nacjonalizmu narodów chrześcijańskich.

Przemówienia ks. posła Sobczyńskiego zrozumiałe dla najszerszego mas, zostało przyjęte z entuzjazmem przez licznie zebraną publiczność.

Następnie zabrał głos wice-marszałek Sejmu ksiądz Seweryn Czetwertyński, który scharakteryzował obecne położenie polityczne. Mówca wyjaśniając wypadki, znane naszym czytelnikom z pisma zeszłego tygodnia naciskiem podkreślił, że dzięki pracy Stronictwa Narodowego idee narodowe przenikają stopniowo nawet do stronnictw klasowych. Wyrazem tego jest zgodne z prowadzoną oddawna przez Stronictwo Narodowe polityką, stanowisko stronnictw lewicowych w najważniejszych sprawach. To, że lewica jest wobec dzisiejszego rządu i systemu rządzenia w opozycji, to skutek przenikania do obozu lewicowego wpływów narodowych.

Zebrań, które trwały blisko 3 godziny, zostało zamknięte przy niemiłych oklaskach.

Obchód 10-lecia Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

W niedzielę 15 b. m. Wileńska Dyrekcja Kolejowa obchodziła nader uroczysto 10-lecie swego istnienia. Przebieg uroczystości przekroczył ramy lokalnego obchodu i przeobraził się w uroczystość o charakterze ogólnopolskim, która wileńskim kolejarzom dała sposobność do zamianifestowania swego nacechowanego głęboką miłością dla Rzeczypospolitej stanowiska.

W niedzielę rano władze kolejowe na czele z dyrektorem koleji inż. Falkowskim, państwowo z wojewodą na czele i samorządowe powitały na dworcu przybyłych specjalnym pociągiem z Warszawy ministrów: komunikacji Kühna jako przedstawiciela rządu, oraz Prystora i Staniewicza jako gości.

Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem dziękczynnego nabożeństwa przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza, na którym byli ministrowie i przedstawiciele władz miejscowych, b. prezes Wil. Dyr. inż. Landsberg, nac. wyd. drog. Dyr. Krakowski inż. Bystrzanowski. Przemówienie od ołtarza wygłosił J. E. ks. biskup Michalkiewicz, podkreślając wszystkie chlubne momenty z życia kolejarzy wileńskich, którzy przyczynili się do oswożenia Wilna z ręk wrogów.

Po nabożeństwie odbyła się defilada kolejarzy przed swymi zwierzchnikami. O godz. 12 w południe rozpoczęła się w teatrze miejskim na Pohulance uroczysta akademja w obecności wszystkich przedstawicieli władz biórajcych udział w obchodzie oraz J. J. EE. ks. ks. Arcybiskupa Michalkiewicza, inż. Landsberga, przedstawicieli władz miejscowych oraz licznych rzesz kolejarzy. Podczas obiadu, wygłoszono przemówienia okolicznościowe, między innymi nader pięknie i podniosło przemawiał J. E. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, który toastował za pomyślność dalszego rozwoju, nie tylko kolejnictwa wileńskiego, ale kolejnictwa w całym kraju, kończąc okrzykiem: „Bracia kolejarze! Wasza szlachetna praca, niech żyje!”

Następnie przemawiał minister Kühn, składając w imieniu kolejnictwa życzenia i wznosił toast na cześć przedstawicieli zaprzyjaźnionego z nami narodu łotewskiego, konsula Donasa.

Obiad minął wśród serdecznego nastroju, toastom nie było końca na cześć b. swych zwierzchników jak p. Landsberga. Zakończeniem obchodu 10-lecia Kolei Wileńskich była wieszera wydana w salach hotelu George'sa, w której wzięło udział z górą 100 osób. (as.)

Otwarcie Oddziału P. K. O. w Wilnie.

Przybyła Wilno nowa placówka gospodarcza, powołana do odegrania doniosłej roli nie tylko na terenie województwa Wileńskiego, lecz i na całych kresach wschodnich.

W niedzielę, dnia 15 b. m., odbyło się w Wilnie otwarcie nowozałożonego Oddziału P. K. O., przy ul. Mickiewicza 7. Na uroczystość poświęcenia i otwarcia Oddziału przybył z Warszawy prezes, dr. H. Gruber, w towarzystwie kierownika biura ekonomicznego centrali, dr. T. Adama, liczne grono przedstawicieli nie tylko kół urzędowych, lecz również gospodarczych i prasy.

Uroczystość poświęcenia połączona z uświetnieniem obecnością bawiący w Wilnie z okazji 10-lecia tutejszej dyrekcji kolei państwowych pp. ministrowie: Kühn, Prystor i Staniewicz, J. E. ks. arcybiskup R. Jałbrzykowski, który osobiście dokonał poświęcenia oddziału P. K. O., wojewoda wileński Władysław Racziewicz i szereg innych wybitnych osobistości.

Po ceremonii poświęcenia J. E. arcybiskup Jałbrzykowski przemówił w krótkich słowach, nawiązując do maksy „Oszczędnością i pracą narody się bogacą”, kładąc nacisk na to, że wskutek zaniedbania u nas zarówno przed wojną, jak i po wojnie tego naku, państwo nasze znalazło się niemal na krawędzi wielkiego niebezpieczeństwa. Każdy krok, który zapewni nam pracę i ułatwia oszczędność, napelnia radością każdego kochającego ojczyznę obywatela. Nowa placówka ma przyzwycząć ludność do oszczędności.

Prezesowi P. K. O. i wszystkim, którzy ręk przyłożyli do zało-

żenia nowej placówki, arcybiskup złożył najserdeczniejsze życzenia pomyślnego rozwoju nowej instytucji „Szczęść Boże”.

Następnie przemówił p. woj. Racziewicz, podkreślając inicjatywę prezesa P. K. O. dr. Grubera, któremu zawdzięczać należy powstanie już dziś Oddziału P. K. O. w Wilnie.

Następnie zabrał głos prezes P. K. O. dr. Gruber, podnosząc, że hasłem, które poświęca P. K. O. przy otwarcianiu oddziału w Wilnie, jest odbudowa świadomości gospodarczej społeczeństwa. Podkreśliwszy, że działalność P. K. O. kapitalizacyjna, zaczęła się właściwie w r. 1924, prezes Gruber przedstawił cyfrowe dane, świadczące o wielkim rozwoju P. K. O. stan wkładek czekowych oszczędnościowych i przekazów przekracza kwotę 400.000.000 zł. Suma wkładów oszczędnościowych, pochodzących z najdrobniejszych oszczędności, wynosi 115.000.000 zł. Obrót czekowy w roku bież. 1929 dojdzie do imponującej sumy 24 miliardów zł.

Dalsze swoje przemówienie mówca poświęcił propagandzie idei oszczędnościowej i zakończył ustępem, poświęconym Wilnu, mówiąc o Wilnie, jako o mieście, które w każdym Polaku budzi się uczucie sentymentu jako do stolicy kraju, który dla narodu polskiemu tyłu sławnych mężów. Nadejście czas zakończył prezes Gruber kiedy Wilno stanie się miastem gospodarczo-handlowym, miastem polskiej ekspansji gospodarczej na ościenne kraje.

Pierwszą książeczkę opatrzoną Nr. 1, posiada J. E. Arcybiskup Jałbrzykowski a książeczkę zapatrzoną Nr. 2 p. Woj. Racziewicz. (as.)

KRONIKA.

Likwidacja strajku autobusów i dorożek samochodowych.

Trwający od 3 dni strajk szoferów i konduktorów autobusowych, oraz od dnia 15 b. m. taksówek, wczoraj w godzinach wieczornych został zlikwidowany. Właściciele autobusów wyrazili zgodę podniesienia wynagrodzenia szoferom do 300 zł. miesięcznie i konduktorom do 171 zł. Strajk ten prowadzony był przez związek szoferów, który też chcąc wywodzić na pracodawców przyjęcia ich warunków, zmusił do przystąpienia do strajku szoferów taksówek. To też w ub. niedzie-

łę wieczorem ruch kołowy w mieście podtrzymywany był jedynie przez dorożki konne. W ciągu trwania strajku doszło do całego szeregu burd ulicznych, wywołanych przez strajkujących, terroryzujących tak zw. lamistrąjków. W wyniku tych burd, połączonych z biciem szyb w autobusach, policja sporządziła kilkanaście protokołów, zatrzymując jednocześnie kilku szoferów. W dniu wczorajszym wieczorem w mieście rozpoczęł się normalny ruch autobusowy i taksówek.

Zlikwidowanie nowej afery przemysłniczej.

W ostatnich dniach powiodło się unieszkodliwić i zlikwidować aferę przemysłniczą, prowadzoną na szeroką skalę. Organa wileńskiej brygady K. O. P. pojmali niejakiemu Jutka Jawlicza z Podbrodzia, który był mistrzowskim wprost organizatorem przewoźników przemytu. Uwieszono go w dniu 13 b. m. i za-

brano przytem różne towary galanterijne, przemyczone z Niemiec, wartości blisko 8 tys. zł. W dniu 15 b. m. wpadła w ręce wspomnianych wyżej organów partja materji crepe de Chine, przemyczonej z Niemiec przez Litwę do Polski. Materja ta przedstawia wartość 6 tys. zł.

Z miasta.

— **Wycieczka krajoznawcza wyższej szkoły wojskowej.** W poniedziałek 16 b. m. przybyła z Warszawy krajoznawcza wycieczka kilkunastu oficerów wyższej szkoły wojskowej, celem zwiedzenia zabytków m. Wilna. Wycieczka zabawi tu jeden dzień.

— **Poświęcenie gmachu urzędu skarbowego.** W niedzielę 15 b. m. w południe dokonano uroczystego poświęcenia gmachu urzędu skarbowego, przy ul. Winogry 2. W uroczystości poświęcenia wzięli udział: prezes Izby Skarbowej Ratyński, prezes P. K. O., dyr. inż. Siła-Nowicki, który budował gmach, prezes prokuratury generalnej Kopeć i inni.

Nowozbudowany gmach mieści narazie 2 urzędy skarbowe. (as.)

Sprawy miejskie.

— **O wodociąg przy zaułku Bernardyńskim.** Na skutek podania mieszkańców zaułka Bernardyńskiego, Magistrat m. Wilna postanowił przedłużyć rurociąg wodociągowy na całym zaułku Bernardyńskim.

Równocześnie Magistrat przystąpi do budowy rurociągu przy ul. J. Jasińskiego. (as.)

Sprawy wojskowe.

— **Dwa nowe domy podoficerskie.** We czwartek 19 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się poświęcenie i otwarcie 2-ch dalszych domów podoficerskich i domu dla oficerów na Pióromoncie.

Budynki te urządzone według nowoczesnych wygód kosztem wojkowego funduszu kwatrującego. W uroczystości poświęcenia wezmą udział władze wojskowe, administracyjne i samorządowe. (as.)

Ostatnie dodatkowe posiedzenie komisji poborowej.

Dnia 27 b. m. w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2, o godz. 9 rano odbędzie się ostatnie w b. roku dodatkowe posiedzenie komisji poborowej dla tych wszystkich poborowych zam. na terenie m. Wilna, którzy dotychczas z jakich-

kolwiek bądź powodów nie stawili się przeglądu poborowego. (as.)

— **Zmiana w wojsku.** W dniu 12 b. m. ukazał się nowy „Dziennik Personalny” M. S. Wojsk. zawierający głównie przeniesienie oficerów w stan nieczynny. Ogółem w stan spoczynku przeniesionych zostało 112 oficerów różnych rang, w tej liczbie 2 generałów: gen. bryg. dr. Kukiel Marjan Włodzimierz, gen. bryg. inż. Patowski Zygmunt. Z dyspozycji dowódców O. K. przeniesiono w stan spoczynku 93 oficerów.

Natomiast dziennik nie zawiera zapowiadanych przeniesień i zmian na stanowiskach dowódców pułków i ich zastępców, ani też listy awansów. Lista awansów ukazał się ma w krótkim czasie, jeszcze przed świętami — jak co-rocennie.

Sprawy sanitarne.

— **Przyjazd ministerjalnej komisji sanitarnej.** W dniu wczorajszym do Wilna przybyła komisja ministerjalna złożona z dr. Hryszkiewicza, inspektora państwowej służby zdrowia, dr. Palestra, naczelnika wydziału walki z chorobami zakaźnymi dr. Borowskiego, referenta do spraw walki nierządów. Komisja ta wraz z naczelnikiem wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego dr. Rudzińskim udała się najpierw do Głębokiego, poczem wyjedzie do innych powiatów celem przeprowadzenia inspekcji szpitali i wydania zarządzeń zapobiegawczych epidemii. Inspekcja potrwa kilka dni. (as.)

Sprawy akademickie.

— **Wileński Komitet Akademicki** podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że podczas ferij świętecznych B. N. sekretarjat Wil. K. A. czynny będzie w piątki od g. 7 do 8.

Sprawy szkolne.

— **Zrzeszenie b. Jczenic gimn. im. E. Orzeszkowej w Wilnie** zaprasza wszystkie dawne uczennice gimnazjum, by jak najliczniej przysły na przełamanie się opłatkiem przy choince we

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ

HERBATA

z «KOPERNIKIEM»

Warszawskie Towarzystwo Handlu Herbatą

A. Długocki i W. Wszeźniowski

Skład Główny: Warszawa Bracka 23.

ZADAĆ WSZĘDZIE. 910-2 o

środe 18 b. m. o godz. 6-jej po poł. db lokalu gimnazjum (ul. Orzeszkowej 9).

— **Kurator Okręgu Szkolnego p. Stefan Pogorzelski** wyjechał wczoraj 16 b. m. do Warszawy na kilka dni w sprawach służbowych. Zastępować go będzie naczelnik wydziału p. Ludwik Kuczewski.

— **Zarząd Stow. Maturzystów** gimn. im. Ad. Mickiewicza w Wilnie, zawiadamia kol. maturzystów tegoż gimnazjum, że w dniu 20 grudnia b. r. odbędzie się w lokalu gimnazjum „tradycyjna Wilja” o godz. 6-jej wiecz., na którą uprasza się zapisywać codziennie w sekretarjacie gimnazjum od godz. 10.30—13 do dnia 19 b. m. wiecz. (as.)

Z życia stowarzyszeń.

— **Grodzieńska Środa Literacka.** 85-ta Środa w Związku Literatów, dn. 18 b. m. o godz. 8-jej, poświęcona będzie wycieczce Grodian, zaproszonych przez Zw. Literatów.

Posiedzenie Naukowe Wileńskiego T-wa Ginekologicznego.

połączone z uroczystym obchodem 40-letniej pracy lekarskiej d-ra medycyny Władysława Bujalskiego, odbędzie się w czwartek dnia 19 grudnia o godz. 8-jej m. 15 w lokalu Kliniki Położniczo-Ginekologicznej U. S. B. (Bogusławska 3).

Związek Archidiecejalny Stowarzyszeń Mężów Katolickich w Wilnie

wydał odezwę do mężczyzn-katolików archidiecezji wileńskiej, w której, wskazawszy na przesilenie moralne, powstałe po wojnie, apeluje do podjęcia pracy nad odrodzeniem moralnym społeczeństwa w Lidze Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej. „Będąc sąsiadami państwa sówietów, są słowa odezwy, w którym nęda moralna doszła do najwyższego stopnia, obowiązani jesteśmy uczynić wszystko, aby hasło „Precz z Bogiem” nie miało do nas dostępu. Wstępujemy więc w szeregi Ligi, zapisując się do Stowarzyszeń Mężów Katolickich (mężczyzn) przy swoich parafjach”. Wszelkich informacji w sprawie Ligi udziela Sekretarjat Ligi, mieszczący się w Wilnie w chrześcijańskim domu ludowym przy ul. Metropolitalnej Nr. 1.

Nekrologi.

— **Pogrzeb zabitego posterunkowego.** W dniu wczorajszym odbył się z wielką uroczystością pogrzeb zmarłego przed paru dniami tragiczną śmiercią posterunkowego Policji Państwowej, s. p. Michała Zawadzkiego.

S. p. M. Zawadzki poległ bohaterską śmiercią na posterunku w Kamiennym Ługu, pow. wileńsko-trockie, zastrzelony przez 4 koniokradów, którzy byli w drodze na zbrodniczą wyprawę. Zmarły liczył lat 35, osierocił żonę, dwoje dzieci i matkę, którą utrzymywał. Walczył na froncie, jako ochotnik w armji polskiej i odznaczony był krzyżem walecznych. Trumnę ze zwłokami, po przywiezieniu do Wilna, złożono na katafalku w kościele św. Jana. Posterunkowi P. P. z dobytymi sz-

blami pełnią straż honorową przy katafalku, na którym złożono wieniec od Wojewody Wileńskiego, wojewódzkiego komendanta P. P., komendanta m. Wilna, od komend powiatowych z terenu woj. Wileńskiego i innych.

Na nabożeństwo żałobne przybyli do kościoła przedstawiciele władz administracyjnych, z wice-wojewodą na czele, policyjnych — z komendantem P. P., wojskowych — z gen. Krok-Paszowskim, przedstawiciele prokuratury, funkcjonariusze P. P., delegacje organizacyj społecznych.

Podczas nabożeństwa żałobnego kapelan wojskowy z N. Wilejki, ks. Nowak, wygłosił kazanie, podkreślając ciężką służbę policjanta polskiego, oddając hold i część pamięci zmarłego.

W kondukcje pogrzebowym postępowala orkiestra wojskowa, kompania P. P. i niesiono wieniec.

Za rydwanem postępowala rodzina zmarłego, oraz przedstawiciele władz i liczna publiczność. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu Rossa. (as.)

Odczyty.

— Z T-wa Eugenicznego

(walki ze zwyrodnieniem rasy). 19 grudnia, we czwartek, w Poradni eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) dr. Rostkowska wygłosi odczyt na temat: „O wyborze zawodu”. Początek o g. 6 wiecz. Wstęp wolny.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI W WILNIE.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Ostatnie występy Wandy Siemaszkowej „Miria Eftros”.

— **Wesele Sandomierskie.** Występy teatru regionalnego w Lutni. Jak było do przewidzenia Wesele Sandomierskie w wykonaniu teatru regionalnego wywarło niezapomniane wrażenie, czego dowodem był wczorajszy pierwszy występ, na którym publiczność przyjęła Wesele Sandomierskie entuzjastycznie. Dziś drugi występ teatru regionalnego w barwnym widowisku Weseła Sandomierskiego.

— **Wesele Sandomierskie dla szkół.** W porządku z Kuratorium Okręgu Szkolnego o godzinie 5-tej Wesele Sandomierskie nie będzie dla szkół. Ceny specjalne niezone.

— **„Mysz kościelna”** Fodora. Pod osobistym kierunkiem Zelterowicza odbywają się codzienne próby z lekkiej komedji Fodora „Mysz kościelna”. Premiera we wtorek.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.

Program:

Wtorek, dnia 17 grudnia 1929.

11.55. Z Warsz. Sygnal czasu.
12.05. Poranek muzyki popularnej
13.10. Komunikat meteorologiczny.
16.15. Gramofon.
17.15. Komunikaty organizacyj społecznych.
17.25. Audycja dla dzieci.
17.45. Z Warsz. Koncert.
18.45. O pani dla pani.
19.10. Popularny kurs literatury polskiej prow. J. Wierzyński.
19.30. Lekcja języka niemieckiego.
19.50. Transm. opery z Poznania.

Nasza droga
odbiórki bez lamp
radiowych

PHILIPS
MINI-WATT.

Z KRAJU.

Uspit piekarni i ukradł 1600 dolarów.

Od pewnego czasu grasował w Osmianie osobnik, który podając się za przedstawiciela firm handlowych i kupca, zdołał nawiązać stosunki z miejscowymi handlarzami, ośniewając ich projektem założenia wspólnego przedsiębiorstwa. W tych dniach nieznanemu wstąpił do piekarni Epstejna, pod pretekstem napisania listów dostał się do mieszka-piekarni, którego żonę począł zabawiać rozmową i przy tej okazji poczęstował ją cukierkami. Epstejnowa po spożyciu cukierków zasnęła, a rabuś, korzystając z tego, zabrał ukryte w szafie 1600 dolarów i zbiegł przez niko-go niezauważony, poczem prawdopodobnie najbliższym pociągiem opuścił miasto.

Z Rzeszy Wielkiej.

W dniu 24 listopada r. b. nastąpiło połączenie się Rzeszańskiego Kółka Rolniczego ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej w Rzeszy.

Aktu poświęcenia świetlicy dokonał miejscowy ks. proboszcz J. Górski.

Po wyświęceniu odegraną została, jak na Rzeszę, po raz pierwszy, bardzo dobrze komedia p. t. „Wesele na Kresach”, reżyserowaną przez p. Wiktorję Nieciecką, kierowniczkę szkoły w Poszylach.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Teatr Polski

Wesele Sandomierskie w 3 odsłonach T. Skarżyńskiego. Występy Teatru Regionalnego.

Dyrektor teatru plockiego T. Skarżyński, zachęcony powodzeniem „Wesela na Kurpiach” (osnutego na tle obrzędów weselnych na Kurpiach, przez księdza, o ile mnie pamięć nie myli—Skierkowski), z którym objechał całą Polskę, budząc wszędzie entuzjazm próbował sam napisać rzecz podobną na tle znowu obrzędów weselnych w Sandomierskiem.

ment życia naszego ludu w ziemi Sandomierskiej oglądaliśmy wczoraj na popołudniowce w Teatrze Polskim (Lutni).

Zaroiło się od głów młodzieży na widowni, a na scenie zabieliło od koszul i fartuchów, rozjaskrawiło od spódnic, wstążek, korali, czapek, kamizel i katek. Charakterystyczne obrzędy weselne tych okolic, składające się z 3-4 części: „rózgowiny” (od różdżki weselnej), rozpleciny i oczepiny, tchną tu smutkiem i melancholją, to promieniują weselem, ochotą i humorem naszego ludu na tle jego życia w chacie i polu. Bogactwo pieśni weselnych, smutnych i wesołych, barwność strojów, dziarskość, a przytem prostota, bez żadnej teatralności — tańców, czyni to prześliczne widowisko miłym sercu każdego Polaka. Możemy mieć wprawdzie zastrzeżenia co do jednego szczegółu stroju, a mianowicie kolorowych wyszyci krzyżyków na ramionach koszul, charakterystycznych lud naszych okolic bliżej wschodniej granicy położonych, jak Małopolska Wschodnia, Wołyń etc., boć Sandomierz—toć to nie tak znów daleko Krakowa. Ale, być może, że się mylimy,

nie sądzimy, aby w takich rzeczach zasadniczych dyrekcyj się myliła i nie obmyśliła wszystkich szczegółów wiernie i z całym pietyzmem dla folkloru. Zespół aktorski zgrany i zespiewany znakomicie, nie robi absolutnie wrażenia aktorów w rolach chłopiejskich, lecz istotnie gromady wiejskiej na uroczystości weselnej wśród swoich. Pilawa.

odbył mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Katowic a drużyną reprezentacyjną Wilna. W drużynie Wileńskiej wystąpiła waga kogucia Michałowski Pogon, piórka Lukmin Wil. Klub B., waga lekka Plinik Wil. K. B., waga pół średnia Mironowski Wil. K. B., waga średnia Minkow Wil. K. B., waga pół ciężkiej walczy mistrz Wilna wszystkich wagi Wojtkiewicz J. A. Z. S.

Skład drużyny Katowickiej podamy w najbliższym czasie łącznie z omówieniem szans obu drużyn.

Sport. Boks.

W piątek o godzinie 20 w sali Ośrodka W. F. Ludwisarska 4 ma się

Ruch na Wilji.

Chociaż święta Bożego Narodzenia mamy już już, to jednak zimy coś nie widać. W niedzielę względnie ciepła pogoda pozwoliła wioślarzom naszym wyjechać na parę godzinną wycieczkę. Z przystani Wil. T. W. wyjeżdża Witkowski na skulingu, z A. Z. S. wyjeżdża dwójka spacerowa z wiosłarzami: Stankiewicz D. Stankiewiczowa K., Bielkiewicz. Przed sezonem narciarskim. Schronisko narciarskie A. Z. S., o którym już pisaliśmy, że buduje się obok przystani wioślarskiej A. Z. S. jest obecnie zupełnie wykończony z pełnym urządzeniem wewnętrznym jak elektryczność, szafka, stoły, piec, obrazki narciarskie i t. p. rzeczy czynią, iż w zimie schronisko będzie miłym kątem wypoczynku po nurażonej wycieczce, lub po trennigowym biegu. Ja. Nie.

Ping-pong.

Mecz ping pongowy, który odbył się przed paru dniami pomiędzy Wil. T. W., a Sokolem zakończył się zwycięstwem Wil. T. W. w stosunku 5:4.

Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Dziś będą wyświetlane filmy: „Parada Żołnierzyków” Najwspanialszy film w 10 aktach z życia przyszłych wojaków. W rolach głównych: Bessie Love i William Boyd. Nad program: 1) „Bobus bokserem” komedia w 3 aktach. 2) „Dziennik Pathe” № 23 — 1928 roku w 1 akcie. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „REPUBLIKA PIRATÓW”.

KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska № 38. DZIŚ! Wieczny Hymn Miłości „MIŁOŚĆ W OGNIU” Najpiękniejszy dramat erotyczny. W rolach głównych: Ryszard Barthelemess i Marion Nixon. Najodważniejszy z odważnych. Upojenie przedśmiertnych godzin. Sensacyjno-erotyczna treść! Szalone napięcie. NAD PROGRAM: „NAJNOWSZY TYGODNIK FILMOWY”. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD” ul. Mickiewicza № 22. DZIŚ! PREMIERA! Nasza rodzaczka POLA NEGRI w filmie „Miłostki Aktorki” z jej partnerami Wils Asthner i Paul Lukas. Obraz ten dał znakomite artystce Poli Negri okazję do stworzenia największej kreacji swego życia i rozwinięcia wszystkich zalet swej wielkiej sztuki. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.25. Dziś bilety honorowe nieważne.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11. DZIŚ! Wybitna sensacja! Wzruszająca treść! Genjalna gra! bina ESTERHAZY i JEAN MURAT. Reżyser George Asagaroff. Film o szalonym tempie i niezwykle brystrych akcji. Początek seansów o godzinie 4-jej.

Kino „PICCADILLY” ul. WILKA 42. Tel. 17-85. DZIŚ! Mistrz maski „Człowiek o stu twarzach” w „Państwie Zielonego Smoka” z Lon Chaney i William Haines i Eleanor Boardman w epokowym 12 aktowym dramacie osnutym na tle ostatniej wojny światowej. Film ten ilustruje życie pełne czaru egzotycznego zakłócone krwawymi walkami bratobójczymi.

POLSKIE KINO „WANDA” ul. WILKA 30. Tel. 14-81. DZIŚ! 1 raz w Wilnie Najnowszy zabawnej powieści z „TYSIĄCĄ I DRUGIEJ NOCY” p. l.: Pat i Patachon jako bohaterowie

DZIŚ! PREMIERA! Nasza rodzaczka POLA NEGRI w filmie „Miłostki Aktorki” z jej partnerami Wils Asthner i Paul Lukas. Obraz ten dał znakomite artystce Poli Negri okazję do stworzenia największej kreacji swego życia i rozwinięcia wszystkich zalet swej wielkiej sztuki. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.25. Dziś bilety honorowe nieważne.

DZIŚ! Wybitna sensacja! Wzruszająca treść! Genjalna gra! bina ESTERHAZY i JEAN MURAT. Reżyser George Asagaroff. Film o szalonym tempie i niezwykle brystrych akcji. Początek seansów o godzinie 4-jej.

DZIŚ! Mistrz maski „Człowiek o stu twarzach” w „Państwie Zielonego Smoka” z Lon Chaney i William Haines i Eleanor Boardman w epokowym 12 aktowym dramacie osnutym na tle ostatniej wojny światowej. Film ten ilustruje życie pełne czaru egzotycznego zakłócone krwawymi walkami bratobójczymi.

DZIŚ! 1 raz w Wilnie Najnowszy zabawnej powieści z „TYSIĄCĄ I DRUGIEJ NOCY” p. l.: Pat i Patachon jako bohaterowie

WIELKA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH ROZPOCZYNA Z DNIE 16 GRUDNIA B. R. HURTOWO-DETALICZNY SKŁAD TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH R. RUCIŃSKI WILNO, UL. WILKA 30. UWAGA: Bardzo duży wybór wysortowanych towarów i resztek nadających się na podarunki gwiazdkowe, odpowiednio tanich.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziela” (z marmeladą „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kisielca, obstruacji i kamieni żółciowych. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIELA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawiennych i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i sklepy apteczne.

Cukiernie S. RUDNICKIEGO Trocka 1. Mickiewicza 1. Połączony w duży wybór NA ŚWIĘTA: 871-0-1 Karmelki i pierniki po cenach hurtowych od 2,50 gr. za kilogram, oraz słodkie ozdoby choinkowe.

CHOROBY PŁUC Gruźlica płuc jest nieubłagana i chorobą, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. — Przy zważeniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. lekarze: „Balsam Thiocolan-Age” który ułatwiając wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i wspomaga i chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki 711-29-0

Pończochy i Skarpetki we wszystkich najmodniejszych kolorach, bardzo mocne, oraz dziecięce pończoski po najniższej cenie poleca: 702-1-0 GŁOWIŃSKI, WILEŃSKA 27.

Potrzebny koń, silny, młody do pracy w zaprzęgu ciężarowym. Osoby mające na sprzedaż odpowiednio do powyższej podanych warunków, proszone są o przyprowadzenie tych koni na godzinę 10 w dniu 23 grudnia do Stacji Miejskiej K. P. Wilno, Wileńskiego 2. 858-1-0 Sprzedam bardzo tanio auto 6-osobowe lub przyjmę spółnika (szoferka) dla uruchomienia auta. Zgł. Agencja „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

INŻYNIER BOLESŁAW FROM KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Centrala: WARSZAWA. Oddz. Lwów, Suwałki, Bereza, Kart., Zegrze, Włocławek, Plock, Kutno, Łomża, Mława, Katowice i inne. WILNO, Wielka Pohulanka 9. Całkowity kurs teorii budowy samochodu, ćwiczeń praktycznych i jazdy. Dyplom nasz ułatwia otrzymanie posady w całej Polsce, ponieważ Szkoła znana jest wszędzie.

HEMOROIDY! Ciepki „Varicol” z Gąsienicą i kognikiem ułatwiający usuwanie, zmniejszają guzy, żyłki! — Sprzedają większość apteki

Pianina i Fortepiany światowej sławy „Arnold Fibiger” (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger), Pleyel, Bechstein, Blüthner, Drygas, Sommerfeld etc. K. DABROWSKA. WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. Sprzedaż i wynajęcie. 849-8-0

OGŁOSZENIA sezonowe i przedświąteczne we wszystkich dziennikach zamieszczaj najtaniej Wileńska Agencja Reklamowa JANA DYSZKIEWICZA Wielka 14, tel. 12-34. 693-0-1

NA GWIAZDKĘ! Otrzymano nowy transport żyżew, naczyń aluminiowych, nakryć stołowych, maszynek do mięsa, wyżymaczek i t. p. Na okres świąteczny ceny niższe. STANISŁAW KRAKOWSKI WILNO, Wielka 49, tel. 1435. 904-21

SANATORJUM dla psychicznie chorych D-ra D. Goldberga w Pruszkowie telef. Nr. 35. Najnowsze metody leczenia. Cena 16—25 zł. 800-9-0

AKUSZERKI AKUSZERKA. Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W. Z. P. 69

KOSMETYKA Gabinet Kosmetyki Leonowej J. HRYNIEWICZOWEJ Wielka 18, m. 9 przyjmuje w godz. 10—7. Odmiędza i konserwuje cerę, usuwa zma szczyłki, węgry, brodawki, c. erwność nosa i zbędne włosy. Trwałe przyciemnienie brwi. W. Z. P. Nr. 51. 787-58

ZGUBY Zgub. ks. wojsk. wyd. przez P. K. U. Święciany na imię Tymoniejusza Rtrachimiona nowocześnie gm. Holubieze, un. się. 811-1

URZĘDNICZE skromnych wymagań tańszy pokój z wygodami odnajmie Jagiellońska 8, m. 14. 878-0-0

ROŻNE Pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. Mostowa 7, m. 2. 882-50

NAUKA Nauczycielka w starszym wieku poszukuje posady. Język francuski — konwers. niem. teor. Wymagania skromne p. Mirocz, wojew. Wileński, skr. poczt. Nr. 2 Solnicka. 628-5-0

PRACA Francuskiego udziela dyplomowana z Parryzu nauczycielka, dla dzieci i dorosłych, Mickiewicza 29-5. 7147-52

Potrzebne uczennice do „Zdroja Pracy” (dział pończosznicy i trykotażnicy) mieszczą się przy ul. Trocka 19. Wymagania skromne. „Zdroja Pracy” od 10-12. 870-5-0

CIASNO STRUDELWE, PIERNIKI domowe bardzo dobre. Nowość — KIEŁBASĘ KRAKOWSKĄ oryginalną poleca K. WĘCIEWICZ Mickiewicza 7 tel. 10-62 706-52

KUPIE DYNAMO od 20—30 K. M. Oferty: Biuro Ogł. i Karlin Mickiewicza 22. 713-5-0

Największa hodowla kani. Kanarki najlepiej spiewające wysła się za załączeniem pocztowem do każdej miejscowości, oraz sprzedaje na miejscu. Wilno, Popławska 25, m. 1. Adolf Lipnicki. 861

OKAZYJNIE do sprzedania Kinematograf „Patbé-baby” szkolny i domowy. Lantarna magiczna. Aparat fotograficzny „Kodak”. Clemnia fotograficzna amatorska. Zgł. Królewska 7 m. 7 wejście z zaul. Oranżeryjnego. —50

Sprawy majątkowe DREWNIANY dom (5 mieszkań) z owocowym ogrodem do sprzedania. Inf. Antokolska 39, m. 5. 94-0

Folwark sprzedam 5 km. od Wilna 80 hek. z żywym i martwym inwentarzem. Garbarska 1. Plekarnia „Udzielowa”. 816-1

Dwa domy dochodowe, 1 hipotekowane, zaraz do sprzedania ul. Tunełowa 16. 879-5-0

Do sprzedania folwark położony 17 km. od Wilna obszar 51 ha z dobrymi zabudowaniami, w tem lasu do 30 ha i do 7 ha łąk. Cena 22.000 zł. przy wpłacie 14.000 zł. Pozostałość długoterminowy dług bankowy. Zgł. Agencja „Polkres” Wilno, Królewska 3, tel. 17-80 709-5-0

FOLWARK w pobliżu st. kol. obszar około 70 ha, o glebie dobrej, łąki, las, ogrody warzywne i owocowy, w pobliżu rzeka, staw, duży dom mieszkalny, gospodarstwo, zabudowania kompletne. Z inwentarzem, sprzedamy za 6.500 dolarów. Dom H-K, „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 459-0

LOKATY pieniężne najdogodniej zaliczania z pełną gwarancją. Dom H-K, „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 456-0

Kupno Sprzedaż

ZEGARKI reperuje solidnie. G. Gorzuchowski. Zamkowa 9.

Do sprzedania zyrandol brzozy kryształowy na 18 świec nadający się do kościoła, zyrandol kryształowy baronowy na 4 lampy, oraz kino-aparat „Kok” z własną dynamo. Wileńska 16, Szawedanc. 870-5-1

Najtustsze MASŁO MAJOWE gwarantowane czyste po 6.80 za kilo poleca Wares, S — ka Mleczarska Zamkowa 3 telef. 4-90. Od 2 kilo cena niższa. 887-5-0

PIERNIKI miodowe kilo 3 zł. CUKIERKI owocowe kilo 2,80. CUKIERKI śmietankowe kilo 3 zł. poleca Zwiedziński Wilńska 28, tel. 12-24. Dla szkół, ochronek, kasyń rabat. 832-4

Do sprzedania antyczne skrzypce i szal ul. Sw. Jana — sklep Perkowski. 826-1-1

Odbiór dalekich stacji przez ląd i morza na LAMPACH-TELEFUNKEN TELEFUNKEN Dla każdej funkcji — stosowna lampa. 894-0-0

NA GWIAZDKĘ! Olbrzymi wybór zabawek i ozdób choinkowych. Na upominki Gwiazdkowe Obrazy, przybory do pisania, albumy, pióra złote, cłówki kieszonkowe, wyroby alabastrowe, papier ozdobny, galanteria blurkowa i skórzana, bilety wizytowe. — Ceny b. umiarkowane. — W. BORKOWSKI WILNO, Mickiewicza 5, tel. 372 Filja — 5 to Jańska 1, tel. 371. 684-51

Na Gwiazdkę!!! Na Gwiazdkę!!! Skład Apt. „Farma” dawn. T.wo I. B. Segall Sp. Akc. Zamkowa 26 telef. 10-23. Poleca po cenach niskich w wielkim wyborze Perfumy Manicure 872k Wody kwiatowe Lustra Kosmetyki Rozpylacze Galanterie Przybory ostatn. nowości do gołenja itp. UWAGA! Od 16-go do 25-go b. m. każdy kupujący otrzymuje niespodziankę. Sumienne i uprzejme zaliczanie Szan. Kliencie!

Ubrania podług najnowszych wzorów 884-0-0 na zamówienia i gotowe, za gotówkę i na raty poleca: ZAKŁAD KRAWIECKI L. KULIKOWSKI WILNO, ul. Wielka 13. Duży wybór materiałów ostatnich nowości oraz przyjmuje obstarunki z własnych materiałów na smokingi, fraki oraz na ubrania męskie, uczniowskie i płaszcze damskie. Wykonanie pierwszorzędne.

Praktyczne Podarki GWIAZDKOWE!!! SANKI ŻYŻWY SAMOWARY MASZYNY DO MIĘSA i wiele innych przedmiotów do gospodarstwa domowego oraz PIECE naftowe, szamotowe i żelazne. POLECA: 707-1-0 S. H. KULESZA WILNO—ZAMKOWA 3.

Odmrozenie. Oryginalna maść z kognikiem „MROZOL”, leczy i goi rany, powstałe od odmrozenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 714-59 — Osiem, psze pana profesora. — Zwarjowales, czy co? — Mnie się zdaje, że jest siedem. — A paskarstwo, panie psorze, to pan zapomniat? — Na balu. — Czy pani zna Norwidą? — Nie. Jeszcze go dotychczas nie tańczyłam. — W szkole. — Wals! A ile jest grzechów śmiertelnych? — Ja się tam niczego nie obawiam; lekarz z sądu ul. Sw. Jana — sklep Perkowski. 826-1-1